

14 lat przygotowań

#Marynarka wojenna 21 lutego 2012

Wczoraj, w obecności najwyższych rangą oficerów, przeprowadzono u wybrzeży Kanady operacyjne zanurzenie okrętu podwodnego HMCS *Vitoria*... 14 lat po odkupieniu od Royal Navy.

HMCS *Vitoria* ma już za sobą kilka lat służby w kanadyjskiej marynarce wojennej. Jedną

Zanurzenie, do którego doszło w pobliżu miasta Victoria, obserwowali m.in. gen. Walt Natynczyk szef sztabu generalnego i wiceadm. Paul Maddison, dowódca marynarki wojennej. Był to jeden z kluczowych elementów prób, które powinny doprowadzić do osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej przez okręt, co jest planowane na 2013. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie historia tej jednostki.

Została ona zbudowana na zlecenie Royal Navy i przyjęta do służby w 1991, jako *Unseen*. Była drugim z czterech bliźniaczych okrętów typu *Upholder*. Wszystkie zostały jednak przeniesione do rezerwy w 1994 i wkrótce potem zaferowane marynarce wojennej Kanady. Na fali odprężenia po zakończeniu *Zimnej Wojny* Londyn zdecydował się bowiem na zmniejszenie liczebności floty podwodnej i pozostawienie w służbie jedynie okrętów z napędem atomowym.

Kanadyjczycy przyjęli ofertę w 1998, wypożyczając wszystkie *Upholdery* na osiem lat, za 525 mln GBP, a po zakończeniu okresu leasingu, odkupili je za symbolicznego funta za jeden okręt.

Niestety, nie weszły one szybko do służby. *Unseen*, przemianowany na *Victorię* został co prawda przyjęty już w 2000, jednak tylko po to, by dotrzeć do Halifaxu na 3-letni remont - wykryte usterki techniczne spowodowały, że wszystkie okręty opuściły stocznię dopiero w latach 2003-2004.

Victoria przepłynęła potem do Kolumbii Brytyjskiej, stając się pierwszym kanadyjskim okrętem podwodnym na Pacyfiku, po trwającej od 1974 przerwie. Niestety, aż do 2005 służba operacyjna naznaczona była doraźnymi remontami. Później było już tylko gorzej. Zaplanowany wcześniej 6-miesięczny remont - który rozpoczął się właśnie w 2005 - wskazał na kolejne poważne usterki, w tym przede wszystkim instalacji elektrycznej. Z tego powodu prace stoczniowe, z niewielkimi przerwami, przedłużyły się do... 2011. Dopiero wtedy okręt ponownie wyszedł w morze, rozpoczynając cykl prób przed ponownym włączeniem do służby, co planowane jest na 2013.

Tylko nieco lepiej było z pozostałymi okrętami. Wszystkie spędziły do tej pory na morzu 900 dni. To niewiele jak na 12 lat pod kanadyjską banderą.



HMCS Victoria ma już za sobą kilka lat służby w kanadyjskiej marynarce wojennej. Jednak dopiero w przyszłym roku osiągnie pełną gotowość operacyjną / Zdjęcie: MO Kanady

Zanurzenie, do którego doszło w pobliżu miasta Victoria, obserwowali m.in. gen. Walt Natynczyk szef sztabu generalnego i wiceadm. Paul Maddison, dowódca marynarki wojennej. Był to jeden z kluczowych elementów prób, które powinny doprowadzić do osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej przez okręt, co jest planowane na 2013. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie historia tej jednostki.

Została ona zbudowana na zlecenie Royal Navy i przyjęta do służby w 1991, jako *Unseen*. Była drugim z czterech bliźniaczych okrętów typu *Upholder*. Wszystkie zostały jednak przeniesione do rezerwy w 1994 i wkrótce potem zaoferowane marynarce wojennej Kanady. Na fali odprężenia po zakończeniu *Zimnej Wojny* Londyn zdecydował się bowiem na zmniejszenie liczebności floty podwodnej i pozostawienie w służbie jedynie okrętów z napędem atomowym.

Kanadyjczycy przyjęli ofertę w 1998, wypożyczając wszystkie *Upholdery* na osiem lat, za 525 mln GBP, a po zakończeniu okresu leasingu, odkupili je za symbolicznego funta za jeden okręt.

Niestety, nie weszły one szybko do służby. *Unseen*, przemianowany na *Victorię* został co prawda przyjęty już w 2000, jednak tylko po to, by dotrzeć do Halifaxu na 3-letni remont - wykryte usterki techniczne spowodowały, że wszystkie okręty opuściły stocznie dopiero w latach 2003-2004.

Victoria przepłynęła potem do Kolumbii Brytyjskiej, stając się pierwszym kanadyjskim okrętem podwodnym na Pacyfiku, po trwającej od 1974 przerwie. Niestety, aż do 2005 służba operacyjna naznaczona była doraźnymi remontami. Później było już tylko gorzej. Zaplanowany wcześniej 6-miesięczny remont - który rozpoczął się właśnie w 2005 - wskazał na kolejne poważne usterki, w tym przede wszystkim instalacji elektrycznej. Z tego powodu prace stoczniowe, z niewielkimi przerwami, przedłużyły się do... 2011. Dopiero wtedy okręt ponownie wyszedł w morze, rozpoczynając cykl

prób przed ponownym włączeniem do służby, co planowane jest na 2013.

Tylko nieco lepiej było z pozostałymi okrętami. Wszystkie spędziły do tej pory na morzu 900 dni. To niewiele jak na 12 lat pod kanadyjską banderą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o